

W dzień Bożego narodzenia weseli ludzie

W dzień Bożego narodzenia
Weseli ludzie, błogo im będzie;
Chwałę Bogu wyśpiewują,
Wesoło wszędzie.

Aniół pasterzom zwiastował,
Że się narodził, nas uweselił,
Król Herod się zafrasował,
Dziatki pobić dał.

Bili, siekli, mordowali
Srodzy katowie, własni zbójcowie;
Krzyczą dziatki, płaczą matki
Bardzo rzewliwie.

Od piersi ich wydzierali
I rozcinali; rycerze mali
Z matkami się pożegnali;
Żal to niemały!

Tam krwawe łzy wylewały
Płaczliwe matki, kiedy ich dziatki
Leżą jakby barankowie,
Lub w polu snopki.

Ręce matki załamują,
Włosy targają i omdlewają;
Niebo głosy przebijają,
Serdecznie łkają.

Rachel, pani tak rzeczona,
Pociechy nie ma, prawie umiera,
Patrzając na swoje syny
Często omdlewa.

O Herodzie, okrutniku!
Wielka to wina, że twego syna
Między dziatkami zabito;
Cóż za przyczyna?

Chciałeś trafić na Chrystusa,
Syna Bożego, ale Go z tego
Nie wykorzenisz królestwa,
Boć niebo Jego.